

Od autora: Wiersz napisany do ześrodkowania #35
Zajął II miejsce, więc myślę, że chyba warto go opublikować.

cisza jak brzytwa w małej dłoni
tnie na oślepie rzeczywistość
jak nigdy czekam
na niedokręcony przez ciebie kran
bym mógł kropla po kropli
zliczać niedoczekania

nawet nie wiesz jak pragnę
twoich nocnych seansów z książką
szelest przewracanych stron
jak trzepot ćmich skrzydeł
spalał się w moich snach

wciąż pielęgnuję stygnące po tobie ślady
ale nie mam jeszcze odwagi
by zajrzeć do szafy
chcę wierzyć
że wciąż tu jeszcze **jesteś**

Ponieważ dopatrzyłem się kilku "pajacyków" w moim tekście (tak się kończy "pisanie na kolanie"), zamieszczam poprawioną wersję tego "dziełka".

cisza jak brzytwa w małej dłoni
tnie na oślepie rzeczywistość
jak nigdy czekam
na niedokręcony przez ciebie kran
bym mógł kropla po kropli
zliczać niedoczekania

nawet nie wiesz jak pragnę
twoich nocnych seansów z książką
szelest przewracanych stron
niczym trzepot ćmich skrzydeł
spalał się w moich snach

wciąż pielęgnuję stygnące po tobie ślady
ale nie mam odwagi
by zajrzeć do szafy

chcę wierzyć
że wciąż tu jeszcze jesteś

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ApisTaur, dodano 28.02.2022 07:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.